

opis sprawy

Interpelacja nr 19325**do ministra finansów****w sprawie nałożenia na ośrodki szkolenia kierowców 23% podatku VAT**

Szanowny Panie Ministrze! Obecnie szkolenie przyszłych kierowców traktowane jest jak edukacja i zwolnione jest z płacenia podatku VAT. Jak wynika z doniesień prasowych, ma to się jednak zmienić, ponieważ wraz z nowelizacją ustawy o VAT resort finansów zamierza wykreślić ośrodki szkolenia kierowców z katalogu zwolnień. W rezultacie planowane jest obłożenie OSK 23-procentowym VAT-em od 1 stycznia 2011 r.

Obowiązek odprowadzania VAT-u będzie dotyczył wszystkich szkół jazdy, które w 2011 r. przekroczą limit przychodu w wysokości 150 tys. zł. Zmiana ma dostosować krajowe prawo do rozwiązań unijnych.

Przy obecnej średniej cenie szkolenia wynoszącej około 1400 zł, koszty udziału w obowiązkowych kursach wzrosną zatem nawet o ponad 300 zł.

Jednak jak wynika z oficjalnych danych statystycznych z ośrodka szkolenia kierowców WORD w Zielonej Górze, na 242 OSK, które kierują swoich kursantów na egzaminy do tego ośrodka, 91,7% z nich wyszkoliło przez 9 miesięcy tego roku mniej niż 110 osób rocznie. Biorąc pod uwagę ceny rynkowe (np. za kurs na najpopularniejszą kategorię B od 950 do 1100 zł), ośrodki te, mimo objęcia podatkiem VAT, z uwagi na wysokość osiągniętych dochodów, nie byłyby płatnikami tego podatku. Natomiast firmy większe, z lepszą infrastrukturą, licznější kadra, za ten sam produkt będą musiały żądać 23% więcej. W praktyce wychodzi, że VAT zostanie nałożony na największe i najbardziej renomowane szkoły jazdy. Zgodnie z obowiązującym prawem tylko w ograniczonym wymiarze będą mogły one odliczyć VAT od zakupu samochodów, a wcale nie będą mogły odliczyć tego podatku od paliwa. Małe szkoły będą mogły utrzymać stare ceny, tymczasem duże, bardziej profesjonalne wprowadzą podwyżki, gdyż nie będą miały wyjścia. Wobec takiej sytuacji kursanci wybiorą te mniejsze, mniej doświadczone.

Rezultat będzie taki, iż pogorszy się zdawalność egzaminów na prawo jazdy, a na drogach będzie mniej bezpiecznie. W miejsce dużych, liczących się na rynku korporacji powstaną małe, jednoosobowe firmy, które nie będą objęte VAT-em, do tego przez dwa lata będą płaciły obniżoną składkę ZUS. W konsekwencji sięgną po dotacje na tworzenie nowych miejsc pracy.

Okazuje się, że oprócz bogatych firm na podwyżce także ucierpią osoby indywidualne. Już dziś wiadomo, iż ubezpieczyciele zapowiadają, że aby zrekompensować sobie wyższe podatki, będą musiały podnieść składki ubezpieczeniowe dla kierowców. Podniesienie kosztów zdobycia prawa jazdy będzie w realiach dużym problemem szczególnie dla wielu młodych ludzi, dla których podwyżka cen może być nie do udźwignięcia. Skutkiem wprowadzenia VAT-u będzie jeszcze większe rozdrobnienie rynku. Skłoni to wielu właścicieli do zamknięcia swoich szkół jazdy. Może nastąpić taka sytuacja, iż ośrodki będą dzielić się na mniejsze firmy, tak aby w 2011 r. nie przekroczyć przychodu sięgającego powyżej 150 tys. zł. To będzie generowało kolejne problemy, gdyż w myśl przepisów każde OSK ma być co roku kontrolowane. Więcej firm oznacza, że w urzędach będzie trzeba zatrudnić jeszcze więcej urzędników, to będzie wymagało dużych nakładów finansowych i w efekcie planowanych przez rząd wpływów z VAT-u nie będzie.

Oczywiste jest to, że zamiast zwiększyć, obniży to dochody państwa. Zamiast poprawić funkcjonowanie rynku szkoleniowego, zniszczy bardziej rozwinięte ośrodki szkoleniowe i zmniejszy wpływy do kasy państwa.

Szanowny Panie Ministrze, uwzględniając moje argumenty, proszę o odpowiedź na pytanie: Czy dokonane zostały stosowne analizy wszelkich kosztów, jakie ośrodki szkolenia kierowców, a co za tym idzie także kursanci na których koszty te będą musiały być częściowo przerzucone, poniosą przy wprowadzeniu 23% podatku VAT?

Z wyrazami szacunku

Posel Jerzy Materna

Warszawa - Zielona Góra, dnia 20 października 2010 r.